

Znaczenie hodowli zwierząt wolno żyjących (cz. II)

Elżbieta Bombik, Stanisław Kondracki

Akademia Podlaska

Dla potrzeb agroturystycznych i w celu zapewnienia atrakcyjności turystycznej danego miejsca tworzone są zagrody pokazowe. Prowadzona jest także hodowla zwierząt parkowych. Najczęściej w parkach i gospodarstwach agroturystycznych utrzymywane są jelenie, daniiele, muflony, lamy, strusie, pawie i bażanty.

Duże znaczenie ma także hodowla zwierząt nieudomowionych prowadzona w celu pozyskania surowca rzeźnego. Konsumenci, głównie w krajach Europy Zachodniej, ale ostatnio również w Polsce, wykazują zainteresowanie wyrobami i przetworami z mięsa dzika. Tusze dzików stanowią cenny materiał rzeźny, ale ze względu na sezonowość ich pozyskiwania oraz stosunkowo małą liczebność są towarem okazjonalnym. Niekorzystne jest również terytorialne rozproszenie możliwości skupu. Uruchomienie specjalistycznych linii przetwórstwa mięsa z dzika może mieć szanse jedynie wówczas, gdy zagwarantowana będzie dostępność, w ilościach odpowiadających skali produkcji, surowca jednolitego pod względem cech rzeźnych.

Dziki

Ośrodki hodowli dzików już w latach siedemdziesiątych utworzono i nadal się rozwija w Czechach, Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii. Zaczątki takich ferm powstają również w Polsce. W zakładach doświadczalnych prowadzone są badania dotyczące chowu zagrodowego dzików, a także krzyżowanie samców dzika z lochami różnych ras świni domowej. Dzięki tym badaniom możliwe jest dokonanie oceny zdrowotności zwierząt, efektywności żywienia, tempa wzrostu i rozwoju osobniczego oraz wartości rzeźnej tusz mieszańców z różnym udziałem krwi dzika [9].

W chowie zagrodowym dzików zakłóceniu ulegają wszystkie podstawowe mechanizmy naturalnej regulacji struktury socjalnej i hierarchii w stadzie. Samce w okresie dojrzałości rozplodowej nie są związane ze stadem i wiodą samotniczy oraz wędrowny tryb życia. W okresie sezonu rozplodowego odyńce przyłączają się do napotkanej grupy loch. Podstawowym problemem hodowli zagrodowej dzika jest także niska płodność samic i częste jałowienia. Nie wyjaśniono również oddziaływania stałej obecności samca w grupie na przejawianie aktywności płciowej, skuteczność zapłodnień i rzeczywistą płodność samic. Problemem wymagającym zbadania jest sprawność rozplodowa samca pozostającego pod stałą presją grupy [11].

Dzik europejski (*Sus scrofa ferus*) uważany jest za naturalnego przodka świni domowej i podobnie jak świni domowe należy do rodziny świnowatych (*Suidae*). Dziki i świni

domowe mogą być ze sobą kojarzone. W następstwie tych kojarzeń uzyskuje się płodne potomstwo, co wskazuje na przynależność do jednego gatunku [8]. Fakt ten wykorzystuje się organizując ośrodki hodowli mieszańców dzika i świni domowej, tzw. świniodzików. Od takich zwierząt uzyskuje się mięso o walorach zbliżonych do dzicyzny. Chów mieszańców jest znacznie łatwiejszy i bardziej efektywny ekonomicznie niż dzików.

Jelenie i daniiele

Ważną formą hodowli zwierząt wolno żyjących jest zagrodowa hodowla jeleniowatych, która może się stać, także w Polsce, opłacalną gałęzią produkcji rolniczej. Jest to dobry sposób na zagospodarowanie słabszych gleb, często nie nadających się do intensywnej uprawy rolniczej. Opłacalność tego typu przedsięwzięcia związana jest ściśle ze skalą produkcji, a ta od wielkości powierzchni, na której prowadzi się hodowlę. O opłacalności hodowli jeleniowatych decyduje także bliskość największego rynku zbytu, jakim są Niemcy, a także możliwość rozwoju rynku krajowego, dostępność materiału hodowlanego oraz ceny dzicyzny [3].

Zagrodowa hodowla jeleni i danieli ma w Polsce szansę rozwoju, gdyż dzicyzna przeżywa renesans, znów staje się modna i poszukiwana. Smaczna, delikatna i krucha, zawierająca bardzo mało tłuszczu i cholesterolu (tab. 1), znajduje wielu nabywców gotowych dobrze zapłacić. Popyt na dzicyznę w Europie i na świecie od wielu lat przekracza wydajność dziko żyjących populacji, dlatego też w coraz większym stopniu uzupełniany jest mięsem z hodowli fermowej.

Tabela 1
Skład chemiczny mięsa jeleni z hodowli fermowych i łowisk [5]

Wyszczególnienie	Jeleń z hodowli fermowej	Jeleń z łowisk
Woda (%)	77,70	74,24
Tłuszcz (%)	0,90	1,35
Białko (%)	19,90	23,44
Popiół (%)	1,03	0,99
Cholesterol (mg/g)	0,43	1,40
Energia (kcal)	130,17	108,00

Pierwszą hodowlę jeleniowatych zalegalizowano w 1969 r. w Nowej Zelandii. W ciągu kilkunastu lat (do 1987 r.) liczba hodowców jeleniowatych wzrosła do 2 tys., a liczba hodowanych na fermach jeleni do 500 tys. Liczebność jeleni hodowanych w nowozelandzkich fermach ulega podwojeniu co 3-4 lata. Szacuje się, że w 2005 roku w hodowlach tego typu utrzymywano ponad 2 miliony jeleniowatych. Chów fermowy jeleni rozwija się z powodzeniem w Australii, Rosji oraz w wielu krajach Azji, Europy i Ameryki Północnej. W Niemczech pierwsze hodowle fermowe jeleniowatych powstały w latach siedemdziesiątych. W Europie Środkowej wiodącą rolę odgrywają Węgry. Pierwsza doświadczalna ferma jeleni szlachejnych powstała tam w 1984 roku [6].

Hodowla jeleniowatych często wspomaga różne projekty agroturystyczne, będąc dużą atrakcją dla turystów. O rozwoju hodowli decydują przede wszystkim czynniki ekonomiczne,

wzrastające zapotrzebowanie rynku na wysokiej jakości, zdrowe mięso, zaspokajające coraz wyższe wymagania współczesnego konsumenta [4].

Hodowlę danieli i jeleni na fermach, w celu produkcji mięsa i skór, umożliwiła nowelizacja szeregu ustaw z zakresu weterynarii i hodowli, która nadała tym gatunkom utrzymywanym w warunkach fermowych status zwierząt gospodarskich i rzeźnych. Najważniejszą z nich jest Ustawa o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich z dnia 20 sierpnia 1997 r. – tekst jednolity (Dz.U. 02.207.1762). Rozdział 1 art. 2 tej ustawy mówi, że zwierzęta gospodarskie to, obok bydła, świń, owiec itp., także „jeleniowate – zwierzęta gatunków jeleni lub daniel utrzymywane w warunkach fermowych w celu pozyskania mięsa i skór”. Zapis oznacza, że jelenie i daniela hodowane na fermie mają zupełnie inny status prawny niż jelenie i daniela jako zwierzęta łowne, przebywające na wolności. Jelenie i daniela na fermie są własnością prywatną hodowcy, który je hoduje, a ich hodowla jest działalnością rolniczą, podległą ministerstwu rolnictwa. Te same gatunki zwierząt na wolności są własnością Skarbu Państwa, który może je oddać w użytkowanie łowieckie na zasadzie dzierżawy, a dotyczące ich sprawy podlegają ministerstwu środowiska. Jelenie i daniela użytkowane w warunkach fermowych traktowane są jako udomowione (za udomowione uważa się czwarte pokolenie zwierząt wychowanych w warunkach fermowych). Dziczyznę fermową zakwalifikowano do mięsa czerwonego. Według tej ustawy, na fermach jeleniowatych nie obowiązują terminy polowań, a więc mogą one dostarczać mięso na rynek przez cały rok.

Do innych aktów prawnych regulujących sprawy hodowli zwierząt występujących w środowisku z reguły w stanie wolnym należy Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 października 2002 r. w sprawie szczegółowych warunków weterynaryjnych wymaganych przy uboju zwierząt dzikich utrzymywanych przez człowieka (Dz.U. 02.175.1438), Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 stycznia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków weterynaryjnych wymaganych przy utrzymywaniu zwierząt dzikich (Dz.U. 04.18.174), Ustawa Prawo Łowieckie z dnia 13 października 1995 r. – tekst jednolity na dzień 21 sierpnia 2004 r. (Dz.U. 04.92.880; Dz.U. 04.172.1802; Dz.U. 04.173.1808). Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 97.111.724 oraz Dz.U. 01.111.1194) reguluje zasady postępowania ze zwierzętami utrzymywanymi przez człowieka, sposób ich transportu i przeprowadzania zabiegów sanitarno-weterynaryjnych. W Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 września 2003 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymania poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich (Dz.U. 03.163.1629) znajdują się dane dotyczące obsady zwierząt, wysokości ogrodzenia, pomieszczeń inwentarskich do czasowego przetrzymywania zwierząt, zagrody manipulacyjnej, stężenia szkodliwych zanieczyszczeń gazowych w pomieszczeniach inwentarskich. Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej (tekst pierwotny Dz.U. z 1997 nr 60, poz. 369; tekst jednolity Dz.U. z 1999 nr 66, poz. 752; ostatnia nowelizacja Dz.U. z 2003 nr 52, poz. 450) dzieli zwierzęta na dwie kategorie: kategoria „zwierzęta gospodarskie” obejmuje także jelenie i daniela utrzymywane w warunkach fermowych, które zaklasyfikowane są do

zwierząt rzeźnych, natomiast kategoria „zwierzęta dzikie utrzymywane przez człowieka” obejmuje różnego rodzaju hodowle zamknięte zwierząt łownych, działające na zasadzie pozwolenia ministerstwa środowiska. Według ustawy, obowiązkiem hodowcy jest powiadomienie odpowiednich organów o podejrzeniu choroby zakaźnej i podjęcie odpowiednich kroków w celu jej likwidacji. Nowością jest objęcie jeleniowatych, jako zwierząt gospodarskich, odszkodowaniami ze środków budżetu państwa, jeśli zostaną zabite z nakazu organów Inspekcji Weterynaryjnej lub skierowane do uboju sanitarnego. Ubój zwierząt rzeźnych, których mięso ma być wprowadzone na rynek jest wykonywany wyłącznie w rzeźni, przy czym ubój z konieczności może się odbyć poza rzeźnią za zgodą i pod nadzorem lekarza weterynarii. Dopuszcza się ubój zwierząt dzikich utrzymywanych przez człowieka oraz jeleni i danieli (w warunkach fermowych) na terenie danego gospodarstwa za zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii. Badanie przedubojowe i ubój (poprzez odstrzał lub ogłuszenie i wykrwawienie w poskromie) można przeprowadzić na terenie gospodarstwa, natomiast pozostałe procedury (badanie poubojowe wraz z dopuszczeniem do obrotu, skórowanie, patroszenie, rozbiór) powinny się odbywać w rzeźni. Według ustawy, ubite na fermie zwierzęta należy dostarczyć do rzeźni w ciągu jednej godziny (lub w ciągu czterech godzin w samochodzie-chłodni). Powyższe ustawy i rozporządzenia umożliwiają komercyjny chów i hodowlę tych gatunków zwierząt w celu produkcji mięsa i skór.

Od jeleni i danieli, oprócz mięsa, pozyskuje się także skóry oraz inne produkty uboczne: panty, rogi, ogony, męskie organy płciowe (wykorzystywane w medycynie wschodniej, a także coraz częściej we współczesnej terapii [7]). Skóry zwierząt utrzymywanych na fermach nie są uszkodzone przez gzy, są bardzo mocne, mają mniej uszkodzeń i dają się cienko wyprawiać, stanowiąc materiał do wyrobu luksusowej galanterii skórzanej. Zamsz ze skór jeleniowatych można nawet prać [12]. Niestety wysokiej jakości skóry jeleniowatych nie mają w naszym kraju dobrego rynku zbytu.

Poroże obcięte w fazie wzrostu (panty) może stanowić dodatkowy, a czasem główny produkt chowu jeleniowatych. W Polsce nie ma unormowań prawnych w tym zakresie. Przez odbiorców cenione są panty pochodzące wyłącznie od jeleni (głównie Korea). Zabieg obcięcia, całkowicie obojętny dla zdrowia zwierzęcia, wykonuje się w znieczuleniu. Średnio uzyskuje się około 2,5 kg poroża od sztuki rocznie, a od dojrzałych byków można uzyskać nawet 6 kg [2].

Hodowcy jednoczą się i wspólnie działają na rzecz promocji hodowli zwierząt jeleniowatych w różnych organizacjach międzynarodowych i krajowych. W 1990 r. utworzono Federację Europejskich Związków Hodowców Jeleniowatych (Federation of European Deer Farmers Associations – FEDFA). W 1998 r. zarejestrowany został Polski Związek Hodowców Jeleniowatych z siedzibą w Instytucie Parazytologii PAN w Warszawie. Stacja Badawcza Instytutu Parazytologii znajduje się w Kosewie Górnym koło Mrągowa. W 2005 roku w Polsce istniało ok. 100 ferm jeleniowatych, w których znajdowało się ok. 4-5 tys. danieli i 1-1,3 tys. jeleni. Krajowe ceny tuszy (wystudzone ciało w skórze, bez wnętrzności i przelyku) jeleni i danieli są takie same i w 2005 roku oscylowały w granicach 7,5-9,5 zł/kg, natomiast za kilogram mięsa tych zwierząt płacono około 30 zł. Większe fermy w krajach za-

chodnich wyposażone są często w ubojnie i komory chłodnicze.

Głównym gatunkiem fermowym jest jelen szlachetny. Dorosłe samce (byki) ważą od 150 do 280 kg, podczas gdy samice (łanie) od 100 do 150 kg. Do uboju kierowane są młode byczki, w wieku 18 miesięcy, które powinny osiągać masę ciała 80-120 kg, dając tusze o masie 45-75 kg. Łanie w tym wieku stanowią materiał hodowlany wykorzystywany do remontu własnego stada bądź na sprzedaż. Czasami są też kierowane do uboju.

Na drugim miejscu pod względem popularności plasuje się daniel. Jest o połowę mniejszy od jelenia – dojrzałe byki ważą 70-90 kg, łanie 50-60 kg. Cielaki w wieku 18 miesięcy dają tusze o masie 25-33 kg. Ceny żywych zwierząt zależą od ich pochodzenia, jakości, wieku itp. Ceny materiału hodowlanego (cielaki, młode łanie) wahają się w granicach 2-3-krotnej ceny tuszy. I tak, np. za cielaka jelenia trzeba zapłacić 800-1200 zł, za łanię jelenia – 1500-1800 zł, natomiast za daniela, odpowiednio 400-600 zł i 700-1000 zł. Cena byków rozplodowych zależy od ich wieku oraz jakości osobniczej i może wynosić od jednego do kilku, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych za jelenia oraz od 800 do 2000 zł lub więcej za daniela.

Fermy jeleniowatych zaliczane są do wysoce ekologicznych form produkcji, dobrze położone i odpowiednio zorganizowane stanowią dużą atrakcję turystyczną. Zagroda hodowla jeleniowatych nie jest trudna, lecz wymaga specyficznego podejścia, dużej cierpliwości i mądrości hodowcy. W zamian daje wiele satysfakcji z wyników i obcowania z tymi pięknymi oraz bardzo inteligentnymi zwierzętami. Ogromną zaletą takiej hodowli jest mała pracochłonność obsługi zwierząt. Nie należą do rzadkości fermy liczące tysiąc i więcej zwierząt, obsługiwane tylko przez jednego lub okresowo przez dwóch pracowników. Problemem są duże wydatki ponoszone na zakup stada.

Głównym atutem hodowli fermowej jeleniowatych jest rynek należący do producenta. Popyt przewyższający podaż kreuje rzeczywistość, wysoką cenę mięsa. W krajach Europy Zachodniej nie ma nadprodukcji tego mięsa, nie ma również ograniczeń w handlu światowym. Hodowla jeleniowatych charakteryzuje się niską intensywnością i małą kapitałochłonnością w stosunku do tradycyjnych hodowli. Jest przyjazna środowisku poprzez ochronę wód gruntowych, ochronę rolniczego krajobrazu oraz zwierząt. Swobodny wypas w pełni spełnia wymogi dobrostanu zwierząt. Dietetyczne i bezpieczne mięso pochodzące od zwierząt jeleniowatych może stać

się produktem przyszłości, spełniającym oczekiwania nowoczesnego klienta.

Dziczyzna fermowa powinna znajdować wystarczającą zbytność w restauracjach, pensjonatach i hotelach. Jej główne atuty to: świeżość, gwarancja jakości, ciągłość dostaw (bez ograniczeń wynikających z sezonowości odstrzałów), wysoki standard higieniczny (bezpośredni nadzór weterynaryjny, możliwość wykonania wszelkich badań i higieniczny ubój). Sprzedaż bezpośrednia stała się podstawą funkcjonowania hodowli fermowych jeleniowatych w wielu krajach.

Polska ma też duże szanse w eksporcie, przede wszystkim na największy rynek dziczyzny w Europie, jakim są Niemcy (0,6 kg mięsa na mieszkańca rocznie). Obecnie 1/3 spożywanej tam dziczyzny pochodzi z importu (głównie z Nowej Zelandii, a także z polowań w Polsce). Niemcy importują średnio około 17 tys. ton dziczyzny rocznie [3].

Hodowla fermowa jest działalnością rolniczą, a jej opłacalność zależy bezpośrednio od cen mięsa, skali produkcji i jej intensywności oraz od uzyskiwanych wyników produkcyjnych, a także od traktowania tej hodowli przez państwo (dotacje, kredyty, preferencje). W Niemczech porównuje się produkcję mleczną i mięsną bydła oraz owczarstwo z chowem danieli (na zbliżonym poziomie intensywności). Zysk z hektara jest najwyższy przy bydło, a daniela plasują się na drugim miejscu. Jednak, gdy porównamy zysk na jedną roboczogodzinę na czoło wysuwają się daniela. W Nowej Zelandii, gdzie rolnictwo nie jest dotowane przez państwo, rentowność hodowli jeleni jest porównywalna do produkcji mlecznej i oceniana na poziomie 10% [3].

Hodowla fermowa to również możliwość prowadzenia badań nad biologią i potrzebami dzikich przeżuwaczy (dziedziczenie cech poroża, potrzeby żywieniowe), które mogą być wykorzystane w praktyce łowieckiej [5]. Funkcjonowanie hodowli wiąże się również z handlem, nie tylko żywymi zwierzętami, ale i materiałem biologicznym (nasieniem, komórkami jajowymi, embrionami).

Trudności związane z hodowlą zwierząt wolno żyjących wynikają z zakłócenia podstawowych mechanizmów naturalnej regulacji struktury socjalnej i hierarchii w stadzie, liczebności stada, stopnia pokrewieństwa zwierząt. Naśladowanie natury w sztucznym środowisku hodowlanym jest trudne do osiągnięcia, niemniej pewne elementy muszą być spełnione, aby zwierzęta mogły we właściwym okresie dojrzewać płciowo i efektywnie się rozmnażać. Drugim ważnym problemem w hodowli zagrodowej zwierząt dziko żyjących jest niska

Rodzaj chowu	Liczba zbadanych prób kału	Ekstensywność inwazji (%)					Nicienie płucne	<i>Musca sp.</i>
		<i>Eimeria sp.</i>	<i>Moniezia expansa</i>	<i>Strongyloides spp.</i>	<i>Trichostrongylidae</i>			
Kwaterowy – wieloletni w lesie	30	16,7	6,6	7,0	40	10	liczne	
Kwaterowy – dwuletni na polu	25	8,0	4,0	0	36	0	nieznaczne	
Wolny – w lesie	20	0	0	5	30	0	brak danych	

Tabela 2
Ekstensywność inwazji pasożytów wewnętrznych i much u jeleni w chowie fermowym i wolnym [10]

plodność samic i częste jałowienia. Dodatkowym elementem procesu rozrodu jest sprawność rozplodowa samca pozostającego pod stałą presją grupy (w naturalnych warunkach samce często prowadzą samotniczy i wędrowny tryb życia), z małą aktywnością ruchową, odmiennym żywieniem, sezonową pobudliwością płciową. Zmienione warunki chowu zwierząt, standardowe żywienie, a szczególnie stres, sprzyjają obniżeniu naturalnej odporności zwierząt na różnego rodzaju patogeny, w tym i na pasożyty. Przebywanie wolno żyjących gatunków przez bardzo długi okres na ograniczonej powierzchni oraz pozostawanie dorosłych zwierząt razem z młodymi prowadzi do masowych inwazji robaków i kokcydiów. Dodatkowym czynnikiem umożliwiającym zarażenie zwierząt jest gleba, przesycona odchodami szczególnie w pobliżu pańników. Pasożytami występującymi najczęściej w hodowlach fermowych są nicienie żołądkowo-jelitowe i nicienie płucne (tab. 2). W celu utrzymania stada zwierząt na bardzo niskim poziomie zarażenia pasożytami należy podawać im antyhelminthyki.

Hodowla fermowa może także stwarzać pewne zagrożenia. Niektóre z nich wynikają z dużego zagęszczenia zwierząt na niewielkim obszarze (stres, większe ryzyko zakażeń pasożytniczych). W warunkach fermowych następuje ograniczenie możliwości migracji i naturalnej selekcji zwierząt, co może zmniejszać zróżnicowanie w populacji. Prowadzona przez człowieka selekcja może doprowadzić do wyparcia niektórych genów z populacji wyjściowej. Należy także pamiętać, że intensyfikacja produkcji zwierząt rzeźnych doprowadza często do zmian, w rezultacie których otrzymuje się mięso o mniej korzystnym składzie.

Krytyka hodowli fermowej związana jest też z faktem poddawania zwierząt okaleczeniom, takim jak obcinanie poroży,

zabiegom weterynaryjnym w odłowniach i urządzeniach do poskramiania. W wielu przypadkach konieczne jest usypianie zwierząt za pomocą środków wystrzeliwanych z broni palnej. U przeżuwaczy zabiegi te są szczególnie niebezpieczne, ponieważ często po upadku pokarm cofany z żołądka dostaje się do tchawicy.

Hodowla zwierząt wolno żyjących wydaje się być ważnym i intensywnie rozwijającym się elementem współczesnej zootechniki. Ma ona ogromne znaczenie dla środowiska, ponieważ pozwala chronić gatunki zagrożone wyginięciem, umożliwia zachowanie bioróżnorodności i zwiększanie zasobności łośników. Dziczyzna fermowa powinna obecnie znaleźć wystarczający zbytni w hotelach, restauracjach i pensjonatach, a w przyszłości stanowić znaczący element eksportu. Hodowla ta może być szansą rozwoju dla ubogich gospodarstw wschodniej części Polski, a także być pomysłem na życie. Jest to także alternatywna forma pracy ze zwierzętami, stwarzająca nowe możliwości zatrudnienia absolwentów zootechniki.

Literatura: 1. Bobek B., Frąckowiak W., Kwakowicz R., Merta D., Wiśniowska L., Zając R., 2004 – Brać Łowiecka 8, 12-17. 2. Brittain T., 1991 – Deer – Farmer (New Zealand) 79, 33. 3. Dmuchowski B., 2001 – Brać Łowiecka 5, 24-25. 4. Dmuchowski B., Krzywiński A., 1997 – Przegląd Hodowlany 4, 17-18. 5. Drozd L., Karpiński M., 1998 – Przegląd Hodowlany 8, 29-31. 6. Dzieciotowski R., 1998 – Łowiec Polski 5, 20-21. 7. Issacs C., 1993 – Velvet Usage. Proceedings of the First World Deer Congress, New Zealand. 8. Kondracki S., 1999 – Przegląd Hodowlany 2, 16-17. 9. Leroch R., Fuchs B., Szuba-Trznadel A., 2002 – Trzoda Chlewna 4, 22-25. 10. Romaniuk K., 1999 – Medycyna Wet. 55 (1), 46-47. 11. Walkiewicz A., 1996 – Trzoda Chlewna 8-9, 94-96. 12. Zapletal P., Gruszecki T., Drozd L., 1997 – Annales UMCS, sec. EE, vol. XV, 44, 305-308.

Króliki białe popielniańskie w Wandzinie

Anna Rokicka

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

W latach 1999-2000 rozpoczęła się realizacja programu pomocowego „Upowszechnianie hodowli królika polskiego popielniańskiego w rodzinach najuboższych, wielodzietnych, bezrobotnych w powiecie Człuchów”, w ramach projektu GEF/SGP (Global Environment Facility/Small Grants Programme). Projekt GEF/SGP, zwany również Programem Małych Dotacji, jest programem pomocowym ONZ kierowanym głównie do społeczności lokalnych, organizacji społecznych i pozarządowych, a wprowadzony został przez UNDP (Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju) w 1992 roku. Hodowlę królików w ramach tego programu rozpoczęto w O-

środku Readaptacji Stowarzyszenia Solidarni „Plus” EKO „Szkoła Życia” w Wandzinie (w powiecie człuchowskim, woj. pomorskie). Ośrodek w Wandzinie powstał w 1989 roku, w ramach Stowarzyszenia Solidarni „Plus”, którego inicjatorem i pierwszym prezesem był Marek Kotański. Stowarzyszenie jest organizacją pozarządową o zasięgu ogólnopolskim. Celem działalności ośrodka jest między innymi udzielanie wsparcia socjalnego, terapeutycznego i prawnego osobom zainfekowanym wirusem HIV i chorym na AIDS. Twórcą ośrodka EKO „Szkoła Życia” w Wandzinie i jego dyrektorem jest Donat Kuczewski.

Hodowla królików w ośrodku w Wandzinie jest traktowana jako terapia wspomagająca leczenie uzależnień. Dzięki opiece nad królikami osoby odpowiedzialne za ich utrzymanie szybciej wychodzą z nałogów. Praca z tymi zwierzętami pomaga osobom chorym łatwiej znieść cierpienia fizyczne związane z ich chorobami, a opieka nad zwierzętami staje się celem życia, który stymuluje do codziennej walki z przeciwnościami losu i pomaga odrzuconym powrócić do społeczeństwa. Króliki są zwierzętami spokojnymi, kontaktowymi, niezależnie od sposobu ich utrzymania. Dzięki tym cechom mogą wspomagać rozwój emocjonalny dzieci, osób upośledzonych, jak i chorych czy uzależnionych. Jednocześnie utrzymywanie królików rasy białej popielniańskiej przyczynia się do ochrony zasobów genetycznych tego zagrożonego gatunku. Zatem